

Łódzki badacz uzupełnił tom o kilka cennych bibliografii, mianowicie o wykazy tytułów napisanych, przełożonych oraz wydanych przez Dedeciusa, o zestaw tytułów Biblioteki Polskiej, o wykaz odznaczeń, wyróżnień i nagród, wreszcie o bibliografię odnoszącą się do jego twórczości i działalności. Pomysł uzupełnienia tomu o *Zasady i rady translatorskie* Dedeciusa uznać należy za zasadny. Szkoda natomiast, że Krzysztof Kuczyński sięgnął po przekład Jana Prokopa *Kanon tłumacza w trzynastu zdaniach* (z 1974), niewolny od uchybień semantycznych. Na temat tego przekładu rozmawiałem przed laty z Karlem Dedeciusem; przyznał mi rację.

Sumując zatem: ukazała się monografia przydatna, profesjonalnie opracowana, o twórcy, który zasłużył sobie na takie troskliwe pochycenie się nad jego biografią twórczą i samą twórczością. Z czasem, z dystansu czasowego, możliwe będzie kolejne zbliżenie do „fenomenu Dedeciusa”. Nastąpi to jednak dopiero z chwilą, gdy będziemy w stanie zrekonstruować pełny horyzont obecności literatury polskiej w niemieckim obszarze kulturowym drugiej połowy XX w. oraz go sproblematyzować.

Hubert Orłowski

*Cenzura w Niemczech w XX wieku. Studia, analizy, dokumenty.* Wybór i opracowanie Czesław Karolak, tłum. Czesław Karolak, Jerzy Kałużny, Wojciech Król, Marek Rajch, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2000, 476 ss.

Kolejny, już dziewiąty, tom Poznańskiej Biblioteki Niemieckiej, wydany z inicjatywy i pod redakcją Czesława Karolaka, przynosi obszerny zbiór analiz i materiałów związanych z instytucją cenzury oraz jej funkcjonowaniem w Niemczech. Mimo sugerowanego w tytule czasowego zawężenia prezentacji materiału badawczego do XX w. można z poszczególnych tekstów wyczytać sporo interesujących informacji dotyczących historycznej genezy zakazywania i reglamentowania dostępu do wydawanej u naszego zachodniego sąsiada literatury.

Wcześniej, bo już w XVI w., wykształcił się w Niemczech system prawny, określający warunki produkcji i rozpowszechniania drukowanego piśmiennictwa. Zdeterminował go ścisły związek pomiędzy władzą kościelną i państwową, czego wyrazem był wydany w 1521 r. Edykt Wormacki. Zabraniał on wydawania publikacji krytykujących papieża oraz ówczesną hierarchię kościelną. Skutecznym środkiem prawnym służącym do tego celu była wprowadzona wówczas cenzura prewencyjna. Jak pisze autor antologii we wstępie, wkrótce już doszły do głosu istotne różnice pomiędzy centralistycznym systemem cenzury Kościoła katolickiego a zróżnicowanym w zależności od regionu systemem protestanckim. Generalnie władcy poszczególnych księstw i księstewek rozbudowywali instytucje cenzury. Dlatego też nie w Niemczech, lecz w liberalnych Niderlandach doszło w XVII w. do rozkwitu życia intelektualnego oraz dziennikarstwa.

W XVIII w. nastąpił w działaniach cenzury zwrot, polegający na przejściu od cenzurowania wydawnictw religijnych do reglamentowania publikacji o charakterze politycznym. Istotnym katalizatorem tego procesu był wybuch Rewolucji Francuskiej. Jednak dopiero w drugiej połowie osiemnastego wieku zaczęto interesować się prawnymi aspektami funkcjonowania cenzury. Wrocławski prawnik Carl Gottlieb Svarez jako pierwszy w Niemczech udowodnił, iż działalność cenzury związana jest z ingerencją w prawo do wolności. Mimo to niemiecki system prawny nie nadał za rozwojem prawa w innych krajach europejskich, a szczególnie za prekursorskimi rozwiązaniami przyjętymi wcześniej w Stanach Zjednoczonych. Istotnym wyznacznikiem działań cenzorskich w Niemczech w XIX w. było z kolei świadome używanie argumentów moralnych dla usprawiedliwienia ingerencji cenzora. Przepuszczalnie miało to swoje źródło w sposobie działania cenzury teatralnej. Niemniej

jednak działania cenzury w Rzeszy Wilhelmińskiej nie miały bynajmniej bezprawnego charakteru, lecz oparte były na solidnych podstawach prawnych. Z kolei w Republice Weimarskiej działania cenzury, zdaniem autora wyboru, cechował wyraźnie „asymetryczny” charakter (sformułowanie Klausa Peter-sena). Jeśli chodzi o środki podejmowane przeciw literaturze lewicowej, zwalczano określone, całościowe systemy przekonań. Natomiast w przypadku publikacji nazistowskich ściganie karne dotyczyło jedynie poszczególnych wypowiedzi, związanych z nawoływaniem do stosowania przemocy.

Redaktor tomu rozróżnia dwojaki sposób podejścia do problemu cenzury. Pierwszy z nich, najbardziej rozpowszechniony, wychodzi z perspektywy faktów, a charakterystyczne dla niego jest skoncentrowanie się na instytucjonalnej ingerencji w proces komunikacji literackiej. Z drugiej strony dzieje cenzury stanowią i stanowią dziedzinę, nadającą się do rozpatrywania z punktu widzenia historii prawa i historii świadomości prawnej. Właśnie taka metoda badawcza cechowała w istotnej mierze badania, prowadzone na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Wymagają one uwzględnienia przede wszystkim historycznego kontekstu relacji między poszczególnymi systemami cenzury a konkretnym stanem prawnym. W swym wprowadzeniu Czesław Karolak nie ogranicza się tylko i jedynie do prezentacji określonego dorobku badawczego w zakresie badań nad cenzurą, lecz dokonuje przeglądu najnowszych propozycji metodologicznych takich, jak analiza funkcji cenzury (U. Otto, D. Breuer), relacje pomiędzy cenzurą a tworzeniem kanonu (A. i J. Assmannowie), „fenomenologiczny” nurt w badaniach nad cenzurą (A. Biermann, W. Emrich) oraz propozycje, nawiązujące do teorii komunikacji i analizy dyskursu (K. Kanzog). Zdaniem redaktora perspektywy badawcze rozszerzają się w znaczący sposób, jeśli spojrzymy na nie poprzez pryzmat porównawczy w kontekście historycznym. Karolak wykazuje wysoką efektywność tego rodzaju procedury badawczej na podstawie wydanego po raz pierwszy w powyższym zbiorze w polskiej wersji artykułu Huberta Orłowskiego *Literatura polska pod pruską i nazistowską cenzurą*. Różnice w postępowaniu prawnym stosowanym w Rzeszy Wilhelmińskiej i w Trzeciej Rzeszy w stosunku do piśmiennictwa polskiego skłoniły autora do następującej konkluzji: „O ile cenzura wilhelmińska dotykała literaturę polską wybiórczo, choć dotkliwie, to listy prohibitów oraz środki cenzorskie stosowane w Trzeciej Rzeszy stworzono jednoznacznie z zamiarem skasowania ryczałtem całej polskiej literatury narodowej”.

Charakterystyczną i cenną cechą wprowadzenia jest to, że redaktor tomu, nawiązując do dotychczasowych wyników badań, stara się skonkretyzować i ukierunkować postulowany zakres przyszłych badań nad cenzurą. I tak, interpretując badanie systemów cenzury jako rekonstrukcję działań podejmowanych przez jej instancje, dokonywaną z punktu widzenia jej tekstowych i komunikacyjnych skutków, autor sugeruje w tym zakresie konieczność uwzględnienia przynajmniej trzech obszarów problemowych: pojęciowego, prawnego oraz dotyczącego historii i krytyki tekstu. Obok podkreślenia roli kontekstu porównawczego, Czesław Karolak zwraca uwagę na zaniebdywany aspekt psychologiczny cenzury, co jego zdaniem mogłoby wręcz przyczynić się do wyodrębnienia samodzielnego obszaru badawczego „psychologii cenzora” oraz rekonstrukcji swoistej psychospołecznej „przestrzeni decyzyjnej”. Odnosi się to również do praktykowanej przez cenzorów cenzury nazwisk i osób, która zdaniem autora wyboru odgrywała prawdopodobnie większą rolę w systemach totalitarnych spod znaku czerwonego sztandaru niż swastyki. Na poparcie swej tezy pisze, iż fotografii z roku 1920 przedstawiającej Lenina w towarzystwie Trockiego i Kamieniewa, i poddanej potem kilkukrotnym retuszom i przeróbkom cenzorskimi, trudno przeciwstawić odpowiednik wywodzący się z Trzeciej Rzeszy. Oczywiście można wskazać na podobny zabieg zainicjowany przez Hitlera, który zlecił swojemu fotografowi Heinrichowi Hoffmannowi wyretuszowanie postaci Goebbelsa ze zdjęcia wykonanego w 1937 r. na spotkaniu z reżyserką filmową Leni von Riefenstahl w parku kancelarii Rzeszy. Jednak zdjęcie to nie było publikowane przed 1945 r. i należy je raczej traktować jako spełnienie prywatnej prośby Hitlera.

Tego rodzaju drastyczne zabiegi cenzury doprowadzały wbrew intencjom jej inicjatorów nawet w systemach totalitarnych do występowania postaw autocenzury lub uruchamiały wielce wyrafinowane strategie autokamufażu czy „pozornego manewru”. W sposób selektywny skupiały one uwagę organów cenzury na mniej istotnych, choć spektakularnych fragmentach tekstu, pozwalając tym

samym odwrócić uwagę od pozostałej części narażonego na interwencję cenzorską tekstu i uratować publikację. Jeden z pisarzy enerdownskich manewrowi temu nadał dowcipną nazwę porcelanowego pieska (*Porzellanhund*). Suma ingerencji i poszczególnych skreśleń pozwala w końcu na próbę rekonstrukcji zaszyfrowanego „obrazu cenzora” oraz konkretnej sytuacji komunikacyjnej. Także i tutaj najlepszy materiał egzemplifikacyjny stanowią praktyki cenzury NRD. Podany przykład ingerencji enerdownskiego cenzora w prywatne zapiski Güntera Kunerta, gdy ze względu na przypadkową zbieżność nazwisk z ostatnim przywódcą NRD Honeckerem zażądano od poety wykreślenia słowa Erich w imię „produktywnej humanistycznej postawy”, uderza komizmem sytuacyjnym. Jeszcze czymś innym była tzw. strategia ukrytego zapisu przytoczona w tekście Joachima Waltera. Jeden z opublikowanych przez poetę Uwe Kolbego wierszy dał się mianowicie odczytać jako złośliwy anagram wymierzony przeciwko rządowi SED (m.in. „Waszym postulatam wystarczają obłudnicy. Wasz niegdyś krwawy sztandar nadyma się ociężałe niczym brzuch”). Oczywiście natychmiast wstrzymano dalszą dystrybucję antologii, zawierającej wiersz Kolbego, podobnie jak wszelkich innych jego publikacji w wydawnictwach i redakcjach NRD.

Antologia Czesława Karolaka składa się z dwóch części. W pierwszej z nich możemy się zapoznać z publikowanymi po raz pierwszy w języku polskim tekstami historyków i literaturoznawców niemieckich, opisującymi historyczną ewolucję systemu cenzury w Niemczech począwszy od Rzeszy Wilhelmińskiej, a kończąc na działalności urzędu cenzury w byłej NRD, noszącego eufemistyczną nazwę Głównego Zarządu Wydawnictw i Księgarstwa (*Hauptverwaltung Verlage und Buchhandel*). Obok cenzury prewencyjnej podstawowym instrumentem totalnej kontroli wydawnictw była tutaj procedura wydawania zezwoleń na druk, natomiast Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego (czyli oślawiona *Stasi*) zajmowało się nie tylko kontrolą i utrudnianiem wydawania publikacji, lecz również służyło okazjonalną pomocą np. przy poszukiwaniu materiałów dla wschodnioniemieckich autorów czy nawet w zakresie lansowania ich twórczości na Zachodzie. O tym, jak mało odległe to były czasy świadczy fakt, że jeszcze po X Kongresie Pisarzy NRD w 1987 r., po tym jak kilku wybitnych pisarzy ultimatywnie zażądało zniesienia cenzury, władze enerdownskie zaczęły się poważnie zastanawiać, jak problem ten kosmetycznie usunąć i wprowadzić wariant, w którym cenzurę stosowano by wcześniej w wydawnictwach, natomiast urząd cenzury miałby prawo do wypowiedzenia ostatniego słowa. Dobrze znany, również i u nas, minister Mielke zdażył jeszcze projekt ów w dniu 3 października 1989 r. zaaprobować, zanim upadek NRD zdażył uprzędzić wejście w życie kolejnego, zmodyfikowanego rozporządzenia o cenzurze.

Drugą część analizy tworzą konkretne dokumenty i analizy, opisujące przypadki cenzorskiej reglamentacji recepcji tak kontrowersyjnych utworów literatury niemieckiej, jak powieść Henryka Manna *Poddany*, dramatu Hermanna Sudermanna *Koniec Sodomy* czy twórczości Hansa Fallady w Trzeciej Rzeszy. Szczególnie w przypadku pierwszego z wymienionych tekstów historia wydania powieści jest nader pouczająca, bowiem informuje jednocześnie o praktyce cenzury i autocenzury niemieckiej, jak również (ograniczonej) przestrzeni publicznej i jej autorów w ostatniej, schyłkowej fazie epoki wilhelmińskiej, prowadząc przy tym do wniosków, w przypadku których wręcz narzucają się aktualne analogie. Znajdujemy tutaj również dwa omówienia ogólniejszej natury: Klausa Petersena *Krytyka prawa jako przykład funkcjonalizacji sztuki* oraz Jürgena Soenkego z 1939 r. poświęcony historii cenzury. Kolejne teksty dotyczą sytuacji braku cenzury w przypadku wydawanych poza zasięgiem ingerencji cenzorskiej utworów emigracyjnej literatury niemieckiej oraz jej wyjątkowo drastycznych form występowania w postaci publicznego palenia książek w XX w., które chronologicznie korespondują z okresem nazistowskim. Czytelnika polskiego zainteresują z pewnością rozważania poświęcone doświadczeniom pisarzy z cenzurą w NRD oraz uprawianemu przez nich stylowi „ezopowemu”. Dopelniają je znakomicie teksty o ogólniejszym teoretyczno-naukowym zacięciu, omawiające m.in. rolę cenzury jako jednego ze środków utrzymania przywilejów, opartych na własności, relacji pomiędzy sztuką i pornografią oraz rozważaniom nad cenzurą wykorzystując teorię obiegów elit Vilfreda Pareto.

Wydana przez poznańskiego germanistę antologia jest pierwszą wydaną w Polsce i w języku polskim tak szeroko zakrojoną prezentacją wyników niemieckich (oraz dzięki przetłumaczonemu tekstowi Huberta Orłowskiego także i polskich) badań nad dwudziestowieczną cenzurą. Warto w tym miejscu dodać, że już w 1994 r. dzięki inicjatywie poznańskich germanistów oraz partnerskim kontaktom z uniwersytetem w Hanowerze mogła zostać zorganizowana konferencja poświęcona cenzurze tekstów literackich w XIX i XX w. Z jej dorobkiem można było się zaznajomić jednak jedynie w języku niemieckim.

Antologię poprzedza napisane przez Czesława Karolaka, może chwilami w trochę zbyt hermetycznym języku nauki, wprowadzenie, szkicujące nie tylko stan i metody badań, lecz – co ważne – formułujące nader istotne postulaty badawcze na podstawie teorii komunikacji i analizy dyskursu. Należy również podkreślić nader kompetentną pracę tłumaczy, którzy musieli się uporać z tekstami autorów nie mających dotąd okazji do zaistnienia w polskim obiegu czytelnicznym. W tym przypadku warto by się zastanowić, czy przytoczone tytuły nielicznych polskich przekładów utworów np. Franka Wedekinda (*Narodziny wiosny*, choć istnieje polski przekład z 1907 r. pod trafniejszym tytułem *Przebudzenie się wiosny*), Carla Sternheima (tytuł jego sztuki brzmi *Die Hose*, czyli *Spodnie*, cytowany tutaj jako *Majtki*), czy też słynnej powieści Henryka Manna *Poddany* (tłumacz przytacza tytuł pierwszego polskiego wydania z 1951 r. *Podwładny*, zacierający w dużym stopniu intencje pisarza, tytuł, który zresztą w drugim polskim wydaniu szybko został zmieniony) adekwatnie oddają intencje ich autorów. Wypadałoby również na przyszłość zadbać o lepszą korektę techniczną, a w szczególności o wyeliminowanie błędów literowych i przy przenoszeniu wyrazów niemieckich. Te i inne uwagi nie mogą jednak zmienić ogólnie nader pozytywnej oceny kryteriów doboru tekstów do antologii, jak i samej antologii, za której koncepcję należą się redaktorowi słowa uznania. Sądzę, że kolejny tom Poznańskiej Biblioteki Niemieckiej całkowicie spełnia wysokie wymagania, postawione na początku przez jej twórców, i powinien szybko znaleźć się w podręcznej bibliotece każdego polskiego humanisty.

Roman Dziergwa

WOJCIECH KUNICKI, KRZYSZTOF POLECHOŃSKI: *Ernst Jünger w publicystyce i literaturze polskiej lat 1930-1998. Studium recepcyjne. Bibliografia*. Tom 1 (557 ss.), *Antologia tekstów*. Tom 2, (219 ss.). Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999.

Wydane przez wrocławskich literaturoznawców dwutomowe studium recepcyjne, poświęcone niedawno zmarłemu pisarzowi niemieckiemu, to pozycja na gruncie polskiej germanistyki literaturoznawczej wyjątkowa i spektakularna. Świadczy już o tym sama skala podjętego przez autorów przedsięwzięcia; nawet w samych Niemczech nie na co dzień można podziwiać wyniki tak szeroko zakrojonej inicjatywy badawczej, poświęconej odbiorowi dzieła jednego, jedyne go pisarza. Także wśród naszych rodzimych opracowań recepcyjnych proveniencji germanistycznej lub polonistycznej, zajmujących się polską recepcją tak znaczących pisarzy niemieckojęzycznych, jak Tomasz Mann czy Franz Kafka, trudno byłoby o godną konkurencję.

Właściwe studium recepcyjne zawiera pierwsza część książki, druga część przynosi szczegółową bibliografię, natomiast trzecia, tworząca osobny tom, jest antologią tekstów krytycznych, poświęconych osobie pisarza i jego twórczości. Ważne jest, że autorzy chętnie i świadomie wyrażają chęć włączenia się w szeroko pojmowaną „jüngerologię”, w tym w pomyślnie rozwijające się w ojczyźnie pisarza, częściowo zorientowane porównawczo, badania recepcyjne. Ułożona chronologicznie antologia gromadzi 24 świadectwa polskiego odbioru dzieła, wyartykułowane w okresie około 70 lat,